



Laszy społeczne

Leśnicy, organizacje społeczne i samorządy zakończyli dyskusje na temat lasów społecznych wokół miast, teraz czas na decyzje wojewodów i Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Co to są lasy o wiodącej funkcji społecznej? To kompleksy leśne położone w sąsiedztwie zarówno dużych aglomeracji miejskich, mniejszych miast, jak i wsi, czy też w okolicach uzdrowisk i kurortów wypoczynkowych. To właśnie w takich lasach odbywa się turystyka i codzienna rekreacja lokalnej społeczności, kuracjuszy czy też turystów, która jest niezbędna w utrzymaniu dobrego stanu zdrowia i równowagi psychicznej.

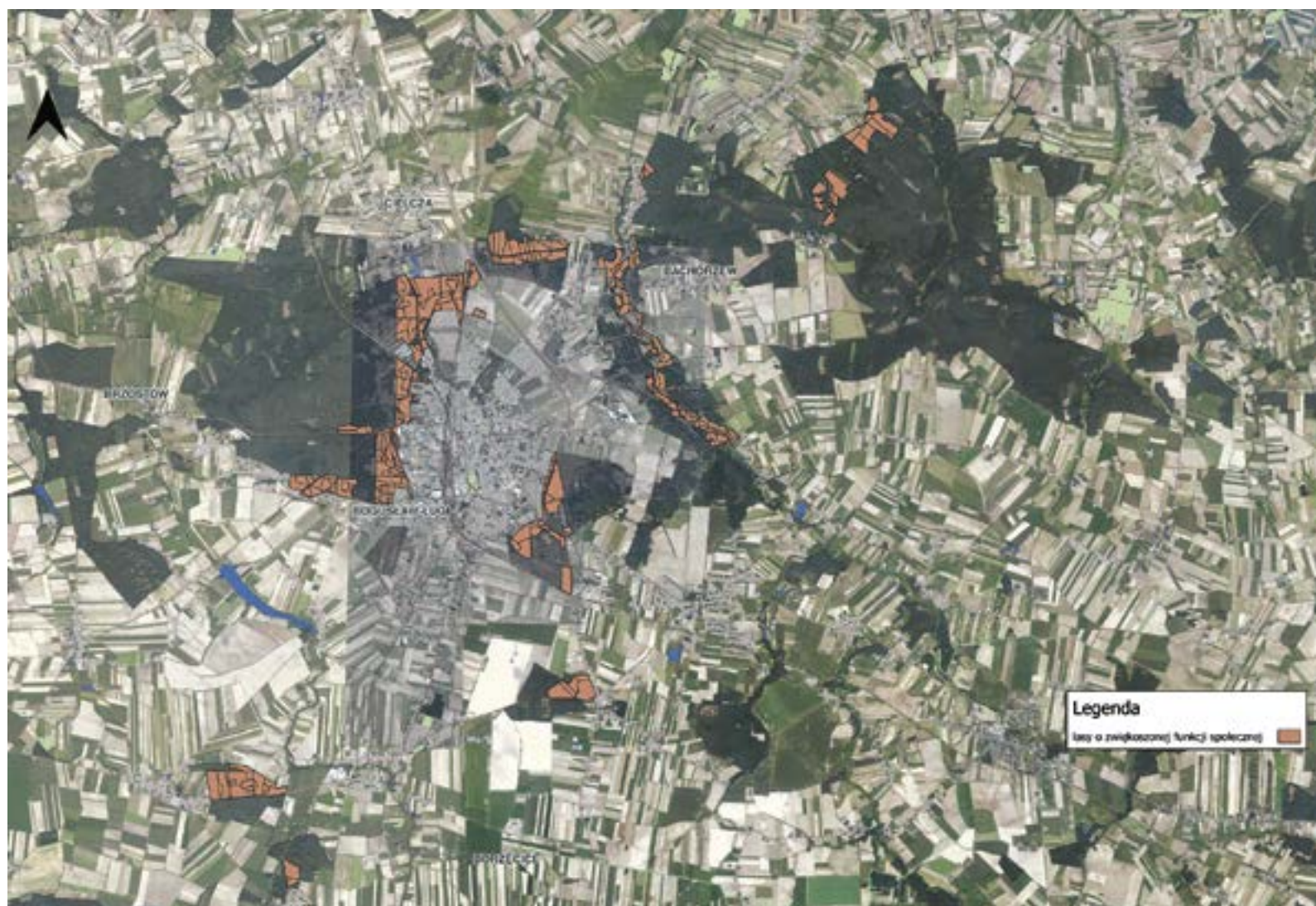
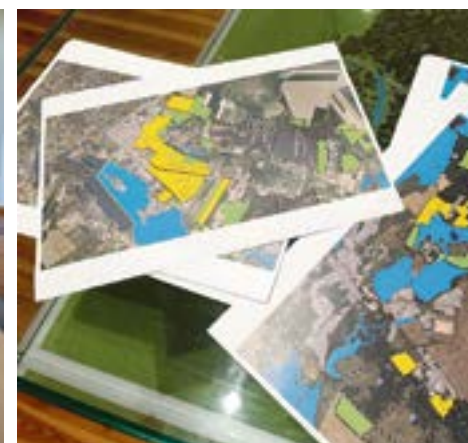
W Nadleśnictwie Jarocin również odbyły się konsultacje społeczne dotyczące wyznaczenia lasów o zwiększonej funkcji społecznej na naszym terenie. W pięciu spotkaniach wzięły udział lokalne instytucje, organizacje społeczne oraz mieszkańcy. Ich celem było ustalenie nowych obszarów leśnych pełniących funkcje przede wszystkim rekreacyjne i edukacyjne, z uwzględnieniem potrzeb społeczności lokalnych.

W trakcie konsultacji odniesiono się do wszystkich zgłoszonych wniosków - w powiecie jarocińskim m.in. od samorządowców gmin Jarocin i Żerków oraz stowarzyszeń RoweLove i „Kochamy Jarocin” oraz PTTK. W wyniku tych działań obszar lasów o zwiększonej funkcji społecznej wzrósł z proponowanych przez Nadleśnictwo Jarocin 483,94 ha do powierzchni obejmującej 748,85 ha, co stanowi wzrost o ponad 50%. Zmiany dotyczyły głównie gminy Jarocin, szczególnie okolic miasta (np. wybranych fragmentów lasu pomiędzy Jarocinem a Witaszyczkami oraz przy kamieniach Księcia Radolina), Tarc, Zakrzewa i Potarzycy, gdzie podczas konsultacji wskazano potrzebę wyznaczenia dodatkowych obszarów. W gminie Żerków do listy dołączono np. fragment lasu przy samym Żerkowie, który jest najchętniej użytkowany rekreacyjnie przez mieszkańców.

Dzięki tej inicjatywie zwiększono dostępność lasów dla lokalnych społeczności. Nowe obszary będą pełnić funkcję przestrzeni sprzyjających wypoczynkowi, aktywności fizycznej oraz edukacji przyrodniczej, jednocześnie zachowując ich wartości ekologiczne, przy czym nie będą całkowicie wyłączone z działań gospodarki leśnej. Proces konsultacji stał się dowodem na to, że współpraca między mieszkańcami, instytucjami a Lasami Państwowymi może skutecznie kształtować przestrzeń zgodnie z rzeczywistymi potrzebami.



Fot. Nadleśnictwo Jarocin





Fot. lasy.gov.pl

Nowy Dyrektor RDLP w Poznaniu

30 października 2024 r. dyrektor generalny Lasów Państwowych powierzył Kwirynowi Napartemu pełnienie obowiązków dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu.

Kwiryn Naparty jest absolwentem Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu, który ukończył w 1987 r. W 2020 r. uzyskał tytuł doktora nauk leśnych. Swoją karierę zawodową rozpoczął 15 lipca 1987 r. w Nadleśnictwie Oborniki, zajmując kolejno stanowiska: stażysty, starszego instruktora, adiunkta oraz inżyniera nadzoru. Od 2004 roku był zastępcą nadleśniczego w Nadleśnictwie Oborniki, a od 2016 r. - nadleśniczym Nadleśnictwa Pniewy (RDLP w Poznaniu).

Wcześniej poznańską dyrekcją kierował Wiesław Krzewina, który pełnił tę funkcję od 19 stycznia 2024 do 29 października 2024 r.

Oprac. (red.)

POŻEGNANIE EMERYTÓW

Niech Wam Bór darzy, koledzy!

13 grudnia 2024 roku wszyscy czynni pracownicy nadleśnictwa, grupa leśników - emerytów i szefowie firm leśnych świadczących dla lasów usługi pożegnali trzech naszych kolegów - terenowców ze Służby Leśnej, bo właśnie wybrali się na zasłużoną emeryturę.

Wiesław Krawczyk (na zdjęciu w środku) to leśnik z „dziada pradziada”. Absolwent Technikum Leśnego w Goraju i Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Przepracował w Nadleśnictwie Jarocin prawie 46 lat. Przeszedł wiele szczebli leśnej kariery. Zajmował się lasami niepaństwowymi, prowadził zajęcia z uczniami Zasadniczej Szkoły Drzewnej w Jarocinie, był w nadleśnictwie specjalistą od spraw BHP i hodowli lasu, a także inżynierem nadzoru. Po ojcu Zygfrydzie - także wieloletnim leśniczym - przejął zarządzanie podmiejskim leśnictwem Tumidaj i robił to z powodzeniem nieprzerwanie przez prawie 28 lat.

Janusz Pietrowiak (na zdjęciu drugi od lewej) to absolwent Technikum Leśnego w Miliczu. Pracował w Nadleśnictwie Jarocin ponad 45 lat. Leśnik terenowiec z „krwi i kości”. Opiekował się lasami leśnictw położonych wokół Jarocina. Zajmował się technologią pozyskania drewna, był podleśniczym w leśnictwach Cielcza, Góra i Tarce. Prawie 10 lat zarządzał jako leśniczy leśnictwem Cielcza.

Roman Piotrowski (na zdjęciu drugi od prawej) to absolwent Techni-



Fot. Nadleśnictwo Jarocin

Ochodzący na emeryturę pracownicy w towarzystwie obecnego (pierwszy z prawej - Janusz Gogołkiewicz) i poprzedniego nadleśniczego (pierwszy z lewej - Krzysztof Schwartz)

kum Leśnego w Goraju, rocznik 1979. Przepracował w Nadleśnictwie Jarocin ponad 42 lata. Również leśnik terenowiec. Od zawsze związany z lasami czeszewskimi położonymi w pobliżu Miłosławia i nad Wartą. Duża wszechstronność pozwoliła mu parać się wie-

loma leśnymi dziedzinami. Zajmował się łowiectwem, pracował jako strażnik leśny, podleśniczy w położonych nieopodal Miłosławia leśnictwach Stoki i Sarnice. Przez 17 lat zarządzał jako leśniczy leśnictwem Stoki.

Dziękując za ponad czterdziesto-

letnią pracę na rzecz wielkopolskich lasów życzymy naszym kolegom przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności, aby mogli teraz z powodzeniem spełniać marzenia i pasje, na które pewnie zawsze brakowało czasu. I niech Wam Bór darzy!

(jg)

NOWA PRZESTRZENNA DIORAMA W CZESZEWIE



Fot. OEL w Czeszewie

Łęgi jak prawdziwe

W sali Ośrodka Edukacji Leśnej „Centrum Zarządzania Łęgami” w Czeszewie stanęła nowa diorama. Aranżacja ta ma przenieść widza do łęgu wiązowo-jesionowego, starorzecza i łąki selernicowej w dolinie rz. Warty. Pokazuje naturalne środowisko i zawiera przedstawicieli wybranych gatunków występujących w Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym w ich naturalnym siedlisku.

To aranżacja przyjazna dzieciom, ma wzbudzać u dziecka odczucia sensoryczne, skupione na poznawaniu otaczającego świata przyrody za pomocą zmysłów (wzroku, dotyku i słuchu). Zastosowana technika pozwala uzyskać oświetlenie dzienne oraz nocne prezentowanej przestrzeni. Nagłośnienie sterowane pilotem daje natomiast

możliwość przejścia w tryb nocny łąki i odtwarzania odgłosów przelatujących nietoperzy, owadów (warkoczających chrząszczy, furkoczających ciem, koncert kumaków i innych płazów).

Tło dioramy o wymiarach 4,98 m x 2,58 ukazuje rzeczywisty krajobraz nadwarciańskich łąk oraz starorzecza. Dodatkowymi elementami oddającymi naturalny charakter siedliska są: fragmenty konarów, pnie drzew, kamienie itp. Na wystawie można zobaczyć „jak żywą” przyrodę - różnorodne gatunki roślin oraz zwierząt.

Na wykonanie dioramy Nadleśnictwo Jarocin otrzymało dotację z WFOŚiGW w Poznaniu w kwocie prawie 45 tys. zł. Całość zadania kosztowała około 50 tys. zł.

(red.)

W polskich lasach, które charakteryzują się zmiennymi warunkami klimatycznymi, wiele zwierząt wykształciło niezwykle przystosowania, które pozwalają im przetrwać w trudnym zimowym okresie. Jednym z nich są poduszki tłuszczowe. Te wyjątkowe struktury anatomiczne pełnią ważną rolę w życiu leśnych mieszkańców, a ich obecność jest szczególnie istotna w kontekście przetrwania w chłodniejszych porach roku.

CZYM SĄ PODUSZKI TŁUSZCZOWE?

To zgromadzona w ciele warstwa tłuszczu, która ma wiele funkcji fizjologicznych, przede wszystkim związanych z izolacją termiczną i magazynowaniem energii. W kontekście zwierząt leśnych takie struktury znajdują się głównie w okolicach stawów, grzbietu, brzucha oraz wokół narządów wewnętrznych. W zależności od gatunku ich rozmieszczenie i wielkość może się różnić, ale zawsze mają na celu wspomaganie przetrwania w trudnych warunkach środowiskowych.

FUNKCJE PODUSZEK TŁUSZCZOWYCH W KONTEKŚCIE PRZETRWANIA

■ Izolacja termiczna
Gruba warstwa tłuszczu działa jak naturalny płaszcz ochronny, który zapewnia utrzymanie odpowiedniej temperatury ciała, nawet gdy temperatura za oknem spada grubo poniżej zera. To

TAJEMNICA PRZETRWANIA ZWIERZĄT W NIESPRZYJAJĄCYM OKRESIE ZIMOWYM

szczególnie ważne dla zwierząt, które spędzają zimę w naturalnym środowisku, takich jak jelenie, dziki czy lisy.

■ Magazynowanie energii

Zima to czas, gdy dostępność pokarmu jest ograniczona. Wiele zwierząt leśnych, szczególnie roślinożernych, w okresie jesiennym gromadzi zapasy tłuszczu, które w postaci poduszek tłuszczowych stanowią dla nich źródło energii w czasie głodówek i umożliwiają przetrwanie okresu, w którym ich codzienna dieta jest uboga w kalorie.

■ Ochrona przed urazami

Grube warstwy tłuszczu, szczególnie w okolicach stawów, mogą również pełnić rolę amortyzacyjną. Zapewniają one większą ochronę przed urazami mechanicznymi, na przykład podczas biegania po twardym, zaśnieżonym lub oblodzonym terenie, czy w trakcie kontaktów z innymi zwierzętami w czasie walki o terytorium lub partnerów.

PODUSZKI TŁUSZCZOWE U WYBRANYCH ZWIERZĄT LEŚNYCH POLSKI

Jeleń szlachetny - to zwierzę, które jest jednym z najbardziej charakterystycznych mieszkańców polskich lasów. Gromadzi tłuszcz głównie w obrębie szyi i na grzbiecie. W czasie zimy, kiedy dostępność pokarmu



Fot. pixabay

jest ograniczona, poduszki tłuszczowe pomagają mu utrzymać odpowiednią temperaturę ciała oraz dają zapas energii.

Dzik jest kolejnym przykładem zwierzęcia, które w okresie jesiennym intensywnie gromadzi tłuszcz. Poduszki tłuszczowe u dzików są szczególnie widoczne w okolicach brzucha i klatki piersiowej. To cenne źródło energii podczas okresu rui, kiedy zwierzęta te wydają jej wiele i muszą intensywnie poszukiwać dodatkowego pokarmu.

Lis, choć nie jest tak duży jak dzik czy jelenie, również posiada poduszki tłuszczowe, które pomagają mu przetrwać zimowe miesiące. W okre-



Lis

sie chłodniejszych dni lisy gromadzą tłuszcz w obrębie tułowia, co pozwala im na długie wędrówki w poszukiwaniu pożywienia, bez obaw o wyczerpanie energii. Tłuszcz pełni również rolę ochrony przed zimnem, szczególnie w nocy, kiedy temperatury mogą spadać drastycznie.

Bóbr, choć spędza część zimy w swoim „domu” (żeremiu lub nory), nie hibernuje, więc również potrzebuje odpowiedniej ilości tłuszczu, aby przetrwać w trudnych warunkach. Poduszki tłuszczowe bobra są rozmieszczone głównie wokół brzucha i klatki piersiowej, co pomaga mu utrzymać ciepłotę ciała, gdy temperatury w wodzie i na lądzie spadają.

SEN ZIMOWY: PRZYSTOSOWANIE DO CHŁODÓW

Niektóre zwierzęta leśne decydują się na całkowity odpoczynek zimą. Wchodzą w stan hibernacji lub torporu, by zminimalizować wydatki energetyczne w czasie, kiedy pokarm jest trudniejszy do zdobycia. Borsuki i jeże zapadają w sen zimowy, w którym ich temperatura ciała spada, a metabolizm znacznie zwalnia. W tym czasie nie jedzą i nie piją, a ich organizmy przechodzą w stan „spowolnionego życia”. Nietoperze również zapadają w zimowy sen, chociaż ich aktywność w tym czasie jest ograniczona do minimum. Ich organizmy przechodzą w stan hibernacji, w którym ich tętno i oddech stają się niemal niewyczuwalne.

Poduszki tłuszczowe to fascynujący przykład tego, jak zwierzęta leśne Polski przystosowują się do trudnych warunków atmosferycznych. Te naturalne „akumulatory” energii pełnią nie tylko rolę ochrony przed chłodem, ale także stanowią ważny element w różnych strategiach przetrwania. Obecność poduszek tłuszczowych u zwierząt leśnych świadczy o ich wyjątkowej zdolności do adaptacji w ekosystemach, w których dominują zmienne pory roku oraz surowe warunki klimatyczne. Zrozumienie roli poduszek tłuszczowych w życiu dzikich zwierząt może pomóc nam lepiej docenić, jak zaawansowane są mechanizmy przetrwania w naturze i jak wspaniale zwierzęta dostosowują się do wyzwań, które stawia przed nimi środowisko.

Oprac. WoJak

OCTOBERFOREST RUN 2024

Dzień pełen pozytywnej energii

27 października 2024 roku Jarocin po raz trzeci gościł biegaczy na wydarzeniu Octoberforest Run, pod patronatem honorowym Burmistrza Jarocina. Na starcie stanęło aż 252 entuzjastów aktywności na świeżym powietrzu - zarówno biegaczy, jak i miłośników nordic walking. Ambasadorką biegu była Monika Stefanowicz, znakomita biegaczka, która reprezentowała Polskę na trzech igrzyskach olimpijskich (Ateny 2004, Pekin 2008, Rio de Janeiro 2016) oraz zdobyła tytuły mistrzowskie w półmaratonie i maratonie.

Dzień ten był pełen pozytywnej energii i życzliwości, które płynęły od wszystkich obecnych. Piękna, jesienna pogoda dopełniła atmosfery - ciepłe, słoneczne promienie i kolorowe liście tworzyły scenery jak z pocztówki. Wspaniały klimat tego wydarzenia podkreślała muzyczna oprawa DJ PATRIKO, która dodawała wszystkim jeszcze więcej sił na trasie biegnącej przez lasy Nadleśnictwa Jarocin. Na mecie każdy uczestnik był witany z uśmiechem, a profesjonalnie zorganizowana strefa finiszu przez firmę „Robimy imprezy” oferowała wsparcie

i zasłużony odpoczynek po wysiłku. Biegacze z najlepszymi wynikami na 5, 10 km oraz maszerujący na 5 km otrzymali nagrody.

Serdeczne podziękowania kierujemy do sponsorów oraz każdej osoby, która włożyła swoje serce i czas w organizację tego wydarzenia - m.in. stowarzyszenie Biegacze Jarocin. Wzięliśmy udział i my. Skromnie, bo dwuosobowo i też prywatnie (pracownicy Nadleśnictwa Jarocin, na co dzień małżeństwo - Maria i Jakub Wojdecy) pokonałismsy wraz z uczestnikami leśną trasę biegu.

Oprac. Biegacze Jarocin, WoJak



Fot. Biegacze Jarocin

PROJEKT OCHRONY CZYNNEJ NA TERENIE RDLP W POZNANIU

Ważne koszenie łąk

Na obszarze administrowanym przez nadleśnictwa: Jarocin, Czerniejewo, Karczma Borowa, Koło, Kościan, Krotoszyn oraz Pniewy ubiegłej jesieni zrealizowano przedsięwzięcie pn. „Działania ochrony czynnej w wybranych rezerwatach przyrody i obszarach Natura 2000 na terenie RDLP w Poznaniu w województwie wielkopolskim”. Projekt miał za zadanie zapewnienie ciągłości trwania procesów przyrodniczych, zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych i gatunków roślin i zwierząt jako przedmiotów ochrony w 9 rezerwatach przyrody i 3 obszarach Natura 2000, znajdujących się na gruntach w zarządzie RDLP w Poznaniu. Wartość projektu wyniosła 123.873,72 zł przy dofinansowaniu rzędu 86.711,60 zł.

Na terenie Nadleśnictwa Jarocin dofinansowano głównie prace związane z koszeniem łąk i usuwaniem czeremchy amerykańskiej oraz robinnii akacyjowej w N2000 (Lasach Żerkowsko-Czeszewskich i Rogalińskiej

Dolinie Warty), a także konserwacją istniejącej infrastruktury związanej z retencją wody - rowu w rezerwacie Czeszewski Las. Na te zadania wydano 12.278,62 zł z dotacji oraz 5.262,26 zł z budżetu nadleśnictwa.

Oprac. WoJak

Źródło: Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu



Fot. Adobe Stock

Święto Drzewa w Polsce obchodzone jest corocznie w październiku. W 2024 roku obchody tego dnia miały szczególne znaczenie, ponieważ zwróciły uwagę na kluczową rolę drzew w walce ze zmianami klimatycznymi oraz w ochronie bioróżnorodności. Zorganizowano szereg działań edukacyjnych oraz praktycznych, mających na celu zwiększenie świadomości ekologicznej oraz zaangażowanie obywateli w ochronę lasów. To święto podkreśliło także rolę współpracy między sektorem publicznym, prywatnym a organizacjami społecznymi w dbaniu o naszą planetę. Partnerami akcji były m.in. Lasy Państwowe, samorządy,

ŚWIĘTO PRZYRODY I ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Nieoceniona rola drzew

szkoły, a także liczne firmy, które zorganizowały swoje własne wydarzenia związane z ekologią. Według danych

Ministerstwa Klimatu i Środowiska, w 2024 roku w ramach akcji sadzenia drzew w Polsce zorganizowano ponad

1.000 inicjatyw w różnych regionach kraju, a ich zasięg objął blisko 300 miast i wsi. W różnych częściach kraju

posadzono w sumie około 200.000 drzew.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, lasy pełnią funkcje ochronne, klimatyczne, a ich odpowiednia pielęgnacja ma kluczowe znaczenie dla przyszłości naszej planety. Święto Drzewa to także doskonała okazja, by zastanowić się nad wpływem działalności człowieka na środowisko naturalne, zatrzymać się na chwilę i docenić nie tylko piękno, ale i wartość drzew w naszym życiu. My w tym okresie gościliśmy w kilku placówkach edukacyjnych, m.in. w Sławoszewie, Jarocinie oraz Woli Książęcej, by właśnie o tym porozmawiać.

Opr. WoJak



Wspólne sadzenie pamiątkowego drzewa z przedszkolakami w Sławoszewie



Dzień Drzewa w Woli Książęcej. Sadzenie drzewka przez leśnika z Nadleśnictwa Jarocin

Sklonowany dąb „Rus” rośnie w Rogalinie

Dęby stanowią w naszym kraju najliczniejszą grupę drzew występujących w naturalnych warunkach. Ze względu na swój wiek i rozmiary wiele z nich jest pomnikami przyrody. Oprócz walorów czysto przyrodniczych często mają wielkie znaczenie historyczne i kulturowe.

Upływający czas i zmieniające się warunki środowiskowe sprawiają, że te majestatyczne olbrzymy stopniowo zamierają. Taki los spotkał na przykład „Czecha” rosnącego w towarzystwie „Lecha” i „Rusa” w parku dawnej rezydencji Raczyńskich w Rogalinie. Dąb „Bolesław” rosnący w Kołobrzesckim Lesie został w 2016 roku zniszczony przez wicher. Do listopada 2010 roku na czele listy najgrubszych drzew rosnących na terenie Polski znajdował się dąb „Napoleon” z Mielna (gm. Zbór koło Zielonej Góry). Jego wiek szacowano na 650 - 700 lat. Majestatyczny olbrzym miał pień o obwodzie 10,42 m. Podpalony przez bezmyślnych ludzi, spłonął doszczętnie w listopadzie 2010 roku. W 2014 r. podpalony został również dąb „Chrobry”, uważany za najstarsze drzewo liściaste Polski. Rośnie on na skraju rezerwatu Buczyzna Szprotawska, niedaleko drogi nr 12 przy wjeździe do Piotrowic w gminie Przemków. Sędziwy olbrzym przeżył ten akt wandalizmu, który na pewno osłabił jego żywotność.

Konieczność ochrony i zachowania genotypów najokazalszych dębów rosnących w Polsce skłoniła Lasy Państwowe do podjęcia działań w celu opracowania odpowiedniej metody,



Dęby rogałińskie

umożliwiającej wykonanie tego zadania. Takie badania, finansowane przez Generalną Dyрекcję Lasów Państwowych, zostały przeprowadzone w latach 2013 - 2017 w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku pod kierunkiem dr hab. Pawła Chmielarza.

Młode drzewka pochodzące z nasion powstających w wyniku rozmnażania generatywnego nie są wiernymi kopiami genetycznymi drzewa matecznego. Natomiast otrzymywanie sadzonek z dębów znaną dotychczas metodą ukorzenia nie jest takie łatwe jak w pracy z innymi drzewami. W przypadku starych dębów jest to sposób zupełnie nieskuteczny. Nowe drzewka, o cechach

identycznych z roślinami matecznymi, można było uzyskać tylko metodą „in vitro”, czyli przez klonowanie. Zastosowanie takiej metody nie zostało dotychczas nigdzie opisane w literaturze naukowej. Jako pierwsi opracowali ją wielkopolscy naukowcy z Kórnika.

W kwietniu 2014 roku, z ponad dwudziestu najstarszych dębów rosnących na terenie Polski, liczących od 500 do 700 lat, pobrano do laboratorium potrzebny materiał. W 2017 roku uczeni posiadali już uzyskane z niego ukorzenione sadzonki kilku pomnikowych dębów. Nie udało się dotychczas tą metodą uzyskać klonów dębu „Bartek” z Zagnańska, „Lecha” z Rogalina i kilku innych. Wśród pozyskanych sadzonek znalazły się dorodne klony dębu „Rus” z Rogalina. - *Materiał z „Rusa” namnażał się w kulturach „in vitro” lepiej niż z innych dębów. Jest to cecha osobnicza, niezależna od wieku drzewa* - mówi dr hab. Paweł Chmielarz.

Dąb „Rus” należy do trójki najbardziej znanych drzew z Rogalina, gdzie nad starorzeczem Warty znajduje się największe w Europie naturalne skupisko wiekowych dębów. Dąbrowa Rogalińska jest częścią parku przy byłej rezydencji Raczyńskich. Rośnie tam około półtora tysiąca

okazałych dębów o obwodach pni osiagających od 2 do 9 metrów. Wyróżniają się wśród nich trzy sędziwe drzewa, którym nadano imiona mitycznych władców słowiańskich „Lecha”, „Czecha” i „Rusa”. „Czech” jest już całkowicie martwy. Pień „Lecha” jest krótki, a rozłożyste konary, układające się niemal równolegle do powierzchni ziemi, wzmocnione są licznymi podporami. Najbardziej okazałym z nich jest „Rus”, o obwodzie pnia wynoszącym około 953 cm. Z najnowszych badań przeprowadzonych przez dra K. Ufnalskiego z Instytutu Dendrologii PAN wynika, że dąb „Rus” ma około 750 - 800 lat, a nie 520 jak dotychczas przyjmowano. Jest więc o około 100 lat starszy od dębu „Bartek” spod Zagnańska i współzawodniczy o tytuł najstarszego drzewa w Polsce z dębem „Chrobry” z Piotrowic.

Dobrze ukorzenioną, wysoką na półtora metra sadzonkę, która jest klonem dębu „Rus”, posadzono w dniu 12 kwietnia 2019 r. obok głównej bramy prowadzącej do kompleksu parkowego w Rogalinie. Wchodząc na teren parku warto się przy nim zatrzymać na chwilę, zanim odwiedzimy jego rodzica rosnącego w głębi obiektu.

Wacław Adamiak